

Lechosław Jocz

Wpływ fonetyczny i fonologiczny języka niemieckiego na łużycczynę i kaszubszczyznę w kontekście słowiańskim : wybrane problemy w aspekcie porównawczym

Acta Cassubiana 13, 67-83

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lechosław Jocz
(Lipsk)

Wpływ fonetyczny i fonologiczny języka niemieckiego na łużycczyznę i kaszubszczyznę w kontekście słowiańskim. Wybrane problemy w aspekcie porównawczym¹

W niniejszym artykule chciałbym przedstawić wybrane aspekty (domniemaną) interferencji fonetycznej języka niemieckiego w dialektach kaszubskich i łużyckich z perspektywy porównawczej. Moja analiza nie rości sobie praw do kompletności, problematyka jest bowiem niezwykle złożona (wymaga nie tylko wiedzy slawistycznej, ale również germanistycznej, czasem bardzo szczegółowej, a w pewnych aspektach nie tylko językoznawczej, lecz również historycznej), a literatura przedmiotu bardzo bogata (przy czym bardzo często chodzi o pojedyncze i czasem trudne do zlokalizowania wypowiedzi w obszerniejszych publikacjach). W związku z tym jako zadanie stawiam sobie raczej ogólne zarysowanie tematyki oraz problematyzację pewnych dotychczasowych postulatów, aniżeli jednoznaczne rozwikłanie wszystkich szczegółowych kwestii.

Problematykę tę planuję kontynuować w kolejnych publikacjach, dlatego też rezygnuję w niniejszym artykule z tła czysto teoretycznego oraz uogólniającego zakończenia. Częstkowe podsumowania zawierać się będą w opisach poszczególnych omawianych cech. Mam nadzieję, że nie przyniesie to szkody niniejszemu artykułowi jako osobnej całości.

(1) Przeglasy i samogłoski przednie zaokrąglone. W istnieniu samogłosek przednich labializowanych w dialektach kaszubskich Zuzanna Topolińska widzi starą interferencję fonetyki niemieckiej². Leszek Bednarczuk koncen-

¹ Niniejszy artykuł powstał w ramach projektu „Vergleichende Phonetik der obersorbischen und kaschubischen Sprache”, finansowanego przez Niemiecką Wspólnotę Badawczą (Deutsche Forschungsgemeinschaft, DFG), nr projektu: JO 949/1-1.

² Z. Topolińska, *O bilingwizmie kaszubsko-niemieckim i jego konsekwencjach fonologicznych*, [w:] *X Konferencja międzynarodna komisije za fonetiku i fonologiju slovenskih jezika*, Sarajevo 1989, s. 87.

truje się przy rozpatrywaniu przegłosów głównie na języku czeskim³, aczkolwiek za „odległą chronologicznie paralelę do czeskiego przegłosu i niemieckiego Umlaut'u” uznaje górnołużyckie przejście $a \rightarrow e$ pomiędzy spółgłoskami miękkimi. Bednarczuk twierdzi przy tym, iż przegłosy są obecne wyłącznie w językach słowiańskich graniczących z językiem niemieckim⁴. Gunter Schaarschmidt zaznacza, że czeski i górnołużycki przegłos są od siebie zupełnie niezależne, twierdzi jednak przy tym, że rodzimą asymilację (uprzednienie samogłoski w sąsiedztwie spółgłosek miękkich) w obu językach mógł pochłnąć do fonologizacji wpływ niemiecki⁵ (tu mógłby też należeć typ *skerje* 'raczej' od *skoro*). Wszystkie te postulaty wydają mi się wysoce problematyczne. Po pierwsze, podobne zmiany są charakterystyczne dla innych dialektów słowiańskich, niemających bezpośrednich kontaktów z językiem niemieckim (np. zmiana $a \rightarrow e$ w takiej samej lub bardzo podobnej pozycji znana jest dialektom rosyjskim⁶ oraz bułgarskim⁷, w potocznym języku polskim obserwujemy ją w niektórych słowach poza akcentem, np. *dzisiaj*; samogłoski przednie labializowane – prawdopodobnie jako fonemy – istniały również w części dialektów macedońskich, będących podstawą języka starocerkiewno-słowiańskiego⁸). Po drugie, są to banalne typologicznie asymilacje i dysymilacje, dla których wpływu obcego nie można na dobrą sprawę ani dowieść, ani mu zaprzeczyć. Po trzecie, wszystkie przedstawione tu zmiany mają w swojej istocie niewiele wspólnego z niemieckim umlautem, który, jak wiemy, został wywołany przez samogłoskę *i* w następnej sylabie lub – w dialektach dolnoniemieckich – również przez następującą spółgłoskę zębową⁹. Tak np. kaszubskie *u* wymawiane jest jako samogłoska centralna (jako centralną lub przednio-centralną opisuje ją Topolińska¹⁰) po [w] (dysymilacja), po spółgłoskach

³ L. Bednarczuk, *Związki...*, s. 115-128; o możliwym związku niemieckiego umlautu i czeskiego przejścia $a \rightarrow \text{æ}$ pisze m.in. również Tilman Berger *Tschechisch-deutsche Sprachbeziehungen zwischen intensivem Kontakt und puristischer Gegenwehr*, <http://homepages.uni-tuebingen.de/tilman.berger/Publikationen/BergerBremen.pdf>, s. 20-21, dostęp: 12.07.2011.

⁴ L. Bednarczuk, *Związki...*, s. 128.

⁵ G. Schaarschmidt, *A Historical Phonology of the Upper and Lower Sorbian Languages*, Heidelberg 1998, s. 138.

⁶ С.К. Пожарицкая, *Русская диалектология*, Москва 2005, s. 35, 42-43.

⁷ F. Sławski, *Zarys dialektologii południowosłowiańskiej z wyborem tekstów gwarowych*, Warszawa 1962, s. 134.

⁸ N.S. Trubetzkoy, *Altkirchenslavische Grammatik. Schrift-, Laut- und Formensystem*, Wien 1954, s. 61-62.

⁹ W. Foerste, *Geschichte der niederdeutschen Mundarten*, „Deutsche Philologie im Aufriß“ 2(1954), s. 1974; tu może należeć przegłos połabski, por. jego kontekst fonetyczny w publikacji: K. Polański, *Gramatyka języka połabskiego*, 2010, s. 60, 63 (wydanie internetowe).

¹⁰ Z. Topolińska, *Teksty gwarowe centralnokaszubskie z komentarzem fonologicznym*, SFPS 7(1967), s. 120; Taż, *Teksty gwarowe południowokaszubskie z komentarzem fonologicznym*, SFPS 6(1967) s. 137; por. również konteksty i opis samego procesu.

koronalnych (asymilacja miejsca artykulacji¹¹) albo bez określonego kontekstu i w dużej mierze fakultatywnie. Powstały na skutek przesunięcia do przodu niektórych samogłosek tylnych system samogłoskowy nie staje się przy tym jakoś szczególnie bardziej podobny do systemu niemieckiego. Warto tu wspomnieć, że w części kontaktujących się z kaszubszczyzną nas dialektów niemieckich doszło do delabializacji pierwotnych *ü, ö*¹². Najbardziej zgermanizowany z dialektów kaszubskich wykazywał zresztą tendencję do zaniku uprzednienia genetycznie tylnych samogłosek centralnych¹³. Czeskie przegłosy zależne były od miękkości i można się w nich dopatrywać reminiscencji tendencji prasłowiańskich¹⁴. Na problemy podobne do zasygnalizowanych przeze mnie zwrócił uwagę Donald Reild przy analizie pochodzenia samogłosek [y, ø] w dialektach słoweńskich¹⁵. Wydaje mi się, że hipotezy o bezpośrednim wpływie niemieckim są w omówionych przypadkach w dużej mierze wynikiem powierzchownych obserwacji.

Osobnym problemem jest pojawianie się samogłosek przednich zaokrąglonych [y, ʏ, ø, œ] we współczesnych tekstach górnołużyckich w słowach pochodzenia niemieckiego. Status takich słów nie jest łatwy do ustalenia. Leńka Šoľćić uważa je za pełnoprawne elementy (potocznego) górnołużyckiego systemu językowego i w związku z tym uwzględnia wymienione powyżej samogłoski w opisie jego systemu fonologicznego razem z nową opozycją fonologiczną¹⁶. Istnieją jednak poważne przesłanki przeciw takiemu rozwiązaniu¹⁷. Labializowane [y, ʏ] pojawiają się u rodzimych użytkowników języka górnołużyckiego również na miejscu rodzimego [i] (ortograficznie y) w wymowie afektowanej w sytuacjach oficjalnych jako wynik interferencji ortograficznej i mechanicznego przenoszenia na język górnołużycki ortoepii niemieckiej. Z tego też powodu uważam, że wymowa taka znajduje się jeszcze poza systemem językowym; tym niemniej mamy tu niewątpliwą wpływ niemiecki.

¹¹ Por. E. Flemming, *The relationship between coronal place and vowel backness*, „Phonology” 30(2003), s. 335-336, 368-370; to zjawisko ma wyraźne paralele w języku górnołużyckim, por. moja praca, *Wokalowy system hornjoserbskeje řeče přitomnosće*, Szczecin 2011, s. 161, 177-180.

¹² F. Hinze, *Wörterbuch und Lautlehre der deutschen Lehnwörter im Pomoranischen (Kaschubischen)*, Berlin 1965 s. 14, 60, 61, 63, 68, 70; W. Foerste, *Geschichte...*, s. 2055, 2056.

¹³ Z. Sobierajski, *Podsumowanie badań nad nagraniami reliktyw gwary kaszubskich Słowińców, [w:] Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe*, red. J. Zieniukowa, Warszawa 1997, s. 62.

¹⁴ J. Rejzek, *Ještě k fonetickým vlivům staré němčiny na starou češtinu*, „Bohemistyka” 3(2003), s. 253-255; autor zwraca też uwagę na poważne problemy chronologiczne dotyczące samego procesu i intensywnej kolonizacji niemieckiej na terenie Czech.

¹⁵ D.F. Reindl, *Language Contact: German and Slovenian*, Bochum 2008, s. 43-44.

¹⁶ L. Šoľćić, *Das grammatische System der obersorbischen Umgangssprache im Sprachkontakt*, Bautzen 2008, s. 45-46.

¹⁷ L. Jocz, *Wokalowy...*, Szczecin 2011, s. 75-82, zwłaszcza 80-82.

Podsumowując, w rozwoju zjawisk przegłosowych trudno dopatrywać się pomiędzy dialektami kaszubskimi a łużyckimi paraleli, jednoznacznie uwarunkowanych językiem niemieckim.

(2) Samogłoski zredukowane / redukcja systemu samogłoskowego.

W północnokaszubskich systemach fonologicznych obserwowano silną redukcję samogłosek poza akcentem, przejawiającą się w całkowitym zaniku niektórych sylab nieakcentowanych jak i rozmaitych alternacjach samogłoskowych¹⁸. Przyczyn takiego stanu upatrywano w silnym akcencie północnokaszubskim¹⁹. Również w środkowej kaszubszczyźnie można obserwować pewien wpływ akcentu na wokalizm, tu jednak – w przeciwieństwie do kaszubszczyzny północnej – mamy do czynienia z alternacjami czysto fakultatywnymi²⁰. Przykładowo w wielu dialektach szwa zlewa się poza akcentem fakultatywnie z /ε/²¹. Wpływ języka niemieckiego wydaje się w przypadku przynajmniej części zjawisk tego typu prawdopodobny. Osobną kwestią jest geneza kaszubskiego szwa. Bednarczuk włącza je do cech areału połabsko-pomorskiego obejmującego również dialekty dolnoniemieckie (choć raczej niezdecydowanie). Tu badacz wymienia również połabskie samogłoski zredukowane, zaznaczając w tym kontekście podobieństwo wokalizmu połabskiego i niemieckiego – podobieństwa tego nie definiuje niestety dokładnie²². Kazimierz Polański wpływ niemiecki w tym aspekcie fonologii połabskiej odrzuca²³. Hanna Popowska-Taborska opisuje powstanie szwa kaszubskiego jako proces rodzimy²⁴. Topolińska w swojej fonetyce historycznej nie pisze o możliwym wpływie niemieckim; okres pojawienia się szwa kaszubskiego określa zresztą – odwołując się do Baudoina de Courtenay – w następujący sposób: „(...) that is when certain processes emerged which all the Polish dialects have in common but which are carried out most consistently in the Kashubian area”²⁵. Natomiast w dwóch późniejszych artykułach uznaje ona powstanie szwa za wynik wpływu

¹⁸ Z. Topolińska, *Teksty gwarowe północnokaszubskie z komentarzem fonologicznym*, SFPS 8(1969), s. 84; zjawisko to znane jest również niektórym dialektom wielkopolskim, por. Z. Zagórski, *Związki językowe północnej Wielkopolski i Krajny z kaszubszczyzną i językiem dolnołużyckim*, Poznań 1964, s. 20-21; autor nie włącza go jednak w grupę wpływów niemieckich.

¹⁹ *Słownik gwarowy tzw. Słowińców kaszubskich*, red. Z. Sobierajski, Warszawa 1997, s. 32.

²⁰ Z. Topolińska, *Teksty gwarowe centralnokaszubskie...*, s. 120, s. 87.

²¹ *Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny*, Gdańsk 2006, s. 255.

²² L. Bednarczuk, *Związki...*, s. 178.

²³ K. Polański, *Gramatyka...*, s. 47-48.

²⁴ H. Popowska-Taborska, *Centralne zagadnienie wokalizmu kaszubskiego. Kaszubska zmiana e > i oraz ɨ, ʝ, ʉ > ə*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961, np. s. 43.

²⁵ Z. Topolińska, *A Historical Phonology of the Kashubian Dialects of Polish*, The Hague – Paris 1974, 62, 75-77.

niemieckiego: wyraża tu pogląd, że rodzime różnice barwy pomiędzy długim i krótkim *i* i *u* otrzymały szansę na fonologizację właśnie dzięki istnieniu dźwięku [ə] w gwarach niemieckich²⁶, że obecność tego dźwięku była „impulsem” dla „uruchomienia” danego procesu kaszubskiego²⁷. Widzę tu jednak pewne problemy. Niemieckie [ə] występuje tylko poza akcentem²⁸, a redukcji do [ə] nawet w pozycji nieakcentowanej niemieckie /i, u/ nie podlegają²⁹. Kaszubskie szwa rozwinęło się natomiast również pod akcentem. Co bardziej uderzające, w niektórych dialektach powstało ono wyłącznie w tym położeniu, a w pozycji nieakcentowanej pojawiają się na jego miejscu „pełne” samogłoski; dzieje się to przy tym w gwarach północnych³⁰ (nie mówię już o innych, nieznanym niemieckiemu ograniczeniach). Mamy tu więc poważne różnice rozwojowe i dystrybucyjne. Oprócz tego opisywane w literaturze oraz znane mi z nagrań brzmienia kaszubskiego szwa różnią się od znanego mi brzmienia szwa niemieckiego (niezależnie od różnic gwarowych kaszubskie wydaje mi się zauważalnie szersze), choć oczywiście dzisiejsze (czy udokumentowane w literaturze) stosunki nie muszą odzwierciedlać stanu dawnego. Redukcja ilościowa i jakościowa samogłosek krótkich jest zjawiskiem typologicznie banalnym, a powstanie /ə/ kaszubskiego ma uderzające paralele w rozwoju prasłowiańskich samogłosek redukowanych. Tak więc bezpośredni wpływ niemiecki na powstanie kaszubskiego /ə/ wydaje mi się hipotezą w wielkiej mierze niesprawdzalną i bez dostarczenia dodatkowych dowodów wysoce problematyczną.

W dialektach górnołużyckich obserwujemy redukcję pozaakcentowych samogłosek /i, u/ oraz /ε, i/. Samogłoski /i, u/ alternują poza akcentem swobodnie z /ε, ə/; nie można sformułować tu konkretnych zasad, wiele zależy od konkretnego słowa, od analogii morfologicznej, od źródła znajomości słowa, od osobistych preferencji, od wpływu ortografii, od stylu itd. Tu nie widzę żadnych przyczyn (przynajmniej bezpośrednich) dla upatrywania wpływu niemieckiego. Inaczej ma się rzecz z samogłoskami /ε, i/, które zlewają się poza akcentem w [ε] redukujące się bardzo często do [ə] (również ta redukcja nie jest regularna; wiele zależy tu od wieku mówiącego i stylu)³¹. Ostatni etap

²⁶ Z. Topolińska, „Lechicki” vs „polski (z kaszubskim), czyli raz jeszcze o statusie dialektów kaszubskich, [w:] *Studia z dialektologii polskiej i słowiańskiej. Seria „Język na pograniczach”*, nr 4, Warszawa 1992, s. 240-241.

²⁷ Z. Topolińska, *O bilingwizmie...*, s. 87.

²⁸ Na ten sam problem zwraca uwagę Reindl w kontekście języka słoweńskiego, *Kranjska je naša špraha*, [w:] *Unsere sprachlichen Nachbarn in Europa*, red. Ch. Stolz, Bochum 2009, s. 44-45.

²⁹ Przynajmniej w języku literackim i znanych mi osobiście dialektach, informacji na temat takiego ewentualnego zjawiska w miejscowych dialektach nie odnalazłem również w zanalizowanej literaturze.

³⁰ H. Popowska-Taborska, *Centralne...*, np. s. 44-46.

³¹ Por. L. Jocz, *Wokalowy...*, s. 126-131, 198-199.

redukcji można bezpośrednio powiązać z systemem fonologicznym języka niemieckiego³², gdzie [ə] przynajmniej częściowo występuje jako allofon /ɛ/ poza akcentem³³. Analogiczne redukcje możemy zaobserwować również w dialektach dolnołużyckich. Szczególny przypadek stanowi tu ó, powstałe zasadniczo tylko pod akcentem; tam, gdzie ma ono wartość fonetyczną [u], alternuje przy przesunięciu sylaby pierwotnie akcentowanej (pierwszej sylaby rdzenia) poza akcent swobodnie z /ɔ/³⁴; wysoki stopień alternacji /i/ z /ɛ/ poza akcentem wynika z ogólnie słabej pozycji fonemu /i/ w wielu dialektach dolnołużyckich³⁵. Poza tym nie widzę jakichś zasadniczych różnic pomiędzy górno- a dolnołużyckim, wydaje mi się, że np. redukcja wygłosowych /ɛ, i/ do [ə] jest u ostatnich rodzimych użytkowników języka dolnołużyckiego słabiej wyrażona niż we współczesnym języku górnołużyckim (wynikać to może z silniejszego akcentu oraz ogólnej większej szybkości mówienia u Górnołużyczan); kwestia ta jednak wymagałaby dokładniejszych badań³⁶.

Uważam, że w przypadku redukcji samogłosek nieakcentowanych można dopatrywać się wpływu niemieckiego na dialekty kaszubskie i łużyckie (może częściowo pośrednio, poprzez wpływ na siłę akcentu³⁷). Główne paralele możemy tu odnaleźć pomiędzy językiem górnołużyckim a dialektami północnokaszubskimi.

(3) Mieszanie szeregów spółgłoskowych. Za germanizm fonetyczny uznał kaszubienie już Leon Biskupski³⁸. Również Topolińska opisuje kaszubienie (ujmowane jako zahamowanie rozwoju miękkości dawnych /s/, z/, ts/, dz/) jako jeden z wyników bilingwizmu kaszubsko-niemieckiego (podobnie jak w pozostałych wypadkach upatruje ona we wpływie niemieckim impuls do zmiany systemu rodzimego), zaznaczając jego wyjątkowość na tle dialektów polskich³⁹, choć przedtem rozpatrywała go na gruncie rodzimym⁴⁰. Jako część charakterystyki arealnej, łączącej kaszubski z połabskim⁴¹ i dolnoniemieckim,

³² Patrz E. Wornar, *Wo změnach w paradigmaticke femininowych a-zdónkow w džensnišej hornjoserbšćinje*, „Lětopis” 54/2(2007), s. 105.

³³ Л.Р. Зиндер, *Теоретический курс фонетики современного немецкого языка*, Москва 2003, s. 99-100.

³⁴ H. Faßke, *Sorbischer Sprachatlas 13. Synchronische Phonologie*, Bautzen 1990, s. 112-115.

³⁵ Tamże, s. 48-55.

³⁶ Por. E. Wornar, *Język łużycki, [w:] Komparacja współczesnych języków słowiańskich. Fonetyka. Fonologia*, Opole 2007, s. 323.

³⁷ Patrz o akcencie (dolno)niemieckim: W. Foerste, *Geschichte...*, s. 1975.

³⁸ L. Biskupski, *Beiträge zur slavischen Dialektologie I. Die Sprache der brodnitzer Kaschuben im Kreise Karthaus (West Preussen)*, Leipzig 1883, s. 23.

³⁹ Z. Topolińska, *O bilingwizmie...*, s. 86-87, 85.

⁴⁰ Taż, *A Historical...*, s. 62-63.

⁴¹ Część dialektów połabskich jednak nie „mazurzyła”, zob. K. Polański, *Gramatyka...*, s. 90.

przedstawia kaszubienie Bednarczuk; zwraca on również uwagę na podobne procesy na innych obszarach słowiańszczyzny (mazurzenie, cokanie i ich związek z częścią języków bałtyckich, jak również analogiczne zjawisko w dialekcie czakawskim, będące w związku z wpływami dialektów włoskich)⁴². Hubert Górniewicz uznaje kaszubienie (zarówno jak i mazurzenie oraz sziakanie / jabłonkowanie, które jest zresztą głównym tematem jego artykułu) za wynik rodzimych tendencji fonologicznych, mających swoje źródło w „fonologicznej zbędności dwu szeregów palatalnych”. Procesy redukujące system sybilantów z trzech do dwóch rzędów pozwoliły według Górniewicza na bardziej konsekwentne (niż w dialektach, które zachowały trzy rzędy) zrealizowanie tendencji do oparcia systemu spółgłoskowego na opozycji miękkości⁴³. Treder, nawiązując do Rudnickiego⁴⁴, uważa kaszubienie za przejaw tendencji „do uproszczenia systemu spółgłoskowego w zakresie elementów niewystarczająco zróżnicowanych”⁴⁵. Podobne spory toczą się np. wokół rosyjskiego cokania; niektórzy widzą tu zjawisko rodzime, zazwyczaj jest ono jednak uważane za wpływ substratu fińskiego, przy czym uznaje się często, iż w systemie językowym rosyjskiego (jak i innych języków słowiańskich) istniały przesłanki dla podobnych procesów, ale uruchomić je miał wpływ obcy⁴⁶. Niektórzy badacze widzą tu wynik kontaktu dialektów ruskich bez udziału czynników zewnętrznych⁴⁷. Reindl nie odrzuca hipotez o wpływie niemieckiego w analogicznych procesach w dialektach słoweńskich, uważa je jednak za spekulacje; procesy takie nie wymagają bowiem wpływów zewnętrznych⁴⁸.

W przypadku procesów polskich i kaszubskich bardziej przekonująca wydaje mi się hipoteza o zjawisku rodzimym. Obszar dialektów polskich, w którym nastąpiło uproszczenie pierwotnych trzech rzędów sybilantów do dwóch, jest zbyt duży, by wpływ obcy mógł tu odegrać jakąś znaczącą rolę.

⁴² L. Bednarczuk, *Związki...*, s. 179, 163, 172.

⁴³ H. Górniewicz, *Fonologiczna teoria pomieszczenia szeregów ś ż ć ź i ś ź ć ź*, SFPS 5(1965), s. 294-296.

⁴⁴ M. Rudnicki, *Język jako zjawisko pamięciowe (prawo identyfikacji wyobrażeń niedostatecznie różnych)*, [w:] *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*. Vol. I, Cracoviae 1927, s. 57-63, szczególnie 62.

⁴⁵ *Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny*, Gdańsk 2006, s. 112.

⁴⁶ Л.Н. Макарова, *История аффрикат в русском языке (По материалам кировских говоров)*, „Вопросы языкознания” 1(1973), 87-98; З.И. Устинкова, *О генезисе цоканья в русских говорах (По материалам псковских, смоленских и северо-восточных белорусских говоров)*, „Вопросы языкознания” 4(1977), s. 107-119; zob. również przegląd literatury w obu publikacjach; zob. też W. Kuraszkiewicz, *Zarys dialektologii wschodniosłowiańskiej z wyborem tekstów gwarowych*, Warszawa 1963, s. 51.

⁴⁷ М.Б. Попов, *Еще раз о происхождении цоканья*, [w:] А.И. Соболевский и русское историческое языкознание (к 150-летию со дня рождения ученого). Тезисы докладов Международной научной конференции (Москва, 8-11 июня 2007 г.), Москва 2007, s. 52-53.

⁴⁸ D.F. Reindl, *Language...*, s. 58-60.

Mógł on być jedynie jednym z impulsów wywołujących „nabrzmiałą” zmianę na pewnym terytorium, charakteryzującym się intensywnymi kontaktami językowymi, którą następnie przejmowały coraz dalsze dialekty bez wpływu obcego. Tego typu teza jest jednak trudna zarówno do udowodnienia, jak i obalenia. Zastanawiająca jest sytuacja w Wielkopolsce, która mimo intensywnych kontaktów z językiem niemieckim w przeważającej większości nie mazurzy; z drugiej strony pewne tereny peryferyjne na zachodzie zjawisko to wykazują⁴⁹. Mazurzenie, sziakanie i kaszubienie izolują co prawda poszczególne obszary dialektalne (kaszubienie jest jedną z cech wyznaczającą granice kaszubszczyzny), są jednak realizacją ogólnej tendencji upraszczającej i nie dopatrywałbym się w nich jakichś zasadniczo odmiennych procesów wymagających zupełnie różnych objaśnień⁵⁰.

Tendencje do upraszczania ilości szeregów spółgłoskowych znane są również dobrze dialektom łużyckim. Pierwszym takim procesem było ogólnolużyckie stwardnienie /s^j, z^j/;⁵¹ w przeciwieństwie do kaszubskiego stwardnieniu nie uległy kontynuanty dawnych /t^j, d^j/, które już przedtem przeszły zapewne w afrykаты alweolarno-palatalne typu [tç, dç]⁵²; na podobieństwo procesu kaszubskiego i łużyckiego zwróciła uwagę Topolińska⁵³. Schaarschmidt upatruje przyczyn stwardnienia w niestabilności wyjściowego systemu sybilantów i nie mówi tu o wpływie zewnętrznym⁵⁴. Odmienne zdanie ma natomiast uczony ten na temat podobnego zjawiska, dolnołużyckiej zmiany [tʃ]→[ts]. Twierdzi on mianowicie, iż proces ten nie jest umotywowany na gruncie dialektów dolnołużyckich i wiąże go z wpływem niemieckim⁵⁵. Powołuje się tu na Hinca Śewca, który uważa, że za takim oddziaływaniem przemawia brak fonemu /tʃ/ w ówczesnych dialektach niemieckich danego regionu⁵⁶. Nie do końca mogę się jednak zgodzić z wnioskami obu autorów. W ówczesnych dialektach niemieckich nie było wielu fonemów istniejących w dolnołużyckim (np. spółgłoskowych fonemów miękkich, jak np. /r^j/, nie było też np. fonemu /ʒ/), niezrozumiałe jest, dlaczego wpływ niemiecki miałby dotknąć akurat tylko /tʃ/ (na dodatek w 16. wieku⁵⁷). Oprócz tego nie można mówić o zupełnym braku czynników systemowych: obie afrykаты były z powodu

⁴⁹ K. Dejna, *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Warszawa – Łódź 1981, mapa 11.

⁵⁰ Por. M. Rudnicki, *Język jako zjawisko pamięciowe (prawo identyfikacji wyobrażeń niedostatecznie różnych)*, [w:] *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*. Vol. I..., s. 60-61.

⁵¹ Razem z nimi stwardniało również [ts^j], w tym przypadku nie doszło jednak do redukcji systemu.

⁵² G. Schaarschmidt, *A Historical Phonology...*, s. 97-99, 112-113.

⁵³ Z. Topolińska, *O bilingwizmie...*, s. 85.

⁵⁴ G. Schaarschmidt, *A Historical Phonology...*, s. 98-99.

⁵⁵ Tamże, s. 115.

⁵⁶ H. Schuster-Šewc, *Vergleichende Lautlehre der Sprache des Albin Moller*, Berlin 1958, s. 83.

⁵⁷ G. Schaarschmidt, *A Historical Phonology...*, s. 115.

braku odpowiedników dźwięcznych systemowo słabsze niż pozostałe sybilanty, a ich zlanie usymetryczyło nieco system fonologiczny. Podobnie rzecz ma się z kolejnym, tym razem górnołużyckim zmieszaniem /tʃ/ i /tʃ/. Schaarschmidt nie dopatruje się tu wpływu niemieckiego⁵⁸. Nie widzę jednak zasadniczej różnicy między tym procesem, a omówioną powyżej zmianą dolnołużycką. Oba procesy doprowadziły do redukcji jednej z afrykat, nieposiadającej odpowiednika dźwięcznego, zmniejszając w ten sposób liczbę luk w opozycji dźwięczna↔bezdźwięczna w podsystemie sybilantów.

(4) Rozwój /r/. Dla kaszubskiego typowe jest zasadniczo alweolarne [r]. Topolińska pisze jednak: „Sporadically (under the German influence?) in particular idiolects /r/ turned into /R/ [...]”⁵⁹. Nie znajdujemy tu jednak żadnych dokładniejszych informacji na temat terytorium, gdzie występuje taka wymowa, częstotliwości jej występowania, ani charakterystyki informatorów. Brak tu również odniesienia do sąsiadujących dialektów niemieckich, a w samej hipotezie o wpływie niemieckim wyrażona jest, jak widzimy, wątpliwość. „Tendencję do wymowy [R]” wspomina polska uczona również w jednym z artykułów (tu bardziej zdecydowanie)⁶⁰. Uwularne [R] pojawiło się najprawdopodobniej w okresie 1350–1650 na terytorium górnioniemieckim, a następnie przenikało stopniowo coraz dalej na północ⁶¹. W dialektach dolnoniemieckich zasadniczą wymową było jednak w interesującym nas okresie (tj. w czasie kontaktów językowych kaszubsko-niemieckich) alweolarne [r], choć do wymowy standardowej przenikała na tym terenie wymowa uwularna⁶². Alweolarną wymowę zaświadcza Maria Semrau dla dialektów Kosznajderii⁶³, Kurt Mitschke dla okolic

⁵⁸ Tamże, s. 118-120.

⁵⁹ Z. Topolińska, *A Historical...*, s. 122; o możliwości wpływu niemieckiego na pojawienie się [R] w dialektach polskich pisze w bardzo ogólnej formie Józef Wiktorowicz, *Polnisch-Deutsch, [w:] Kontaktlinguistik / Contact Linguistics / Linguistique de contact. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung / An International Handbook of Contemporary Research / Manuel international des recherches contemporaines. 2. Halbband / Volume 2 / Tome 2*, red. H. Goebel, P.H. Nelde, Z. Starý, W. Wölck, Berlin – New York 1997, s. 1599; [R] pojawia się również w dialektach słoweńskich, por. D.F. Reindl, *op. cit.*, s. 105.

⁶⁰ Z. Topolińska, *O bilingwizmie...*, s. 87.

⁶¹ W. Schmidt, *Geschichte der deutschen Sprache. Ein Lehrbuch für das germanistische Studium*, Stuttgart 2007, s. 386. Zarówno czas pojawienia się tej wymowy, jak i jej źródło (zmiana wewnętrzna vs. wpływ jęz. francuskiego) jest jednak kwestią dyskusyjną, zob. R.D. King, A. Beach, *On the Origins of German Uvular [R]: The Yiddish Evidence*, „American Journal of Germanic Linguistics & Literatures”, 10.2.1998, s. 279-290; R. Wiese, *The unity and variation of (German) /r/, [w:] r-atics: Sociolinguistics, phonetic and phonological characteristics of /r/, Etudes & Travaux 4, Brussels 2001, s. 22.*

⁶² J. Göschel, *Artikulation und Distribution der sogenannten Liquida r in den europäischen Sprachen*, „Indogermanische Forschungen” 76(1971), s. 114; wymowa [r] była jednak do roku 1957 jedynym standardem scenicznym w języku niemieckim, por. R. Wiese, *The unity...*, s. 14.

⁶³ M. Semrau, *Die Mundart der Koschneiderei*, Halle a.d.S. 1915, s. 11.

Bytowa⁶⁴, „zazwyczaj” tak wymawiano /r/ również w okolicy Lęborka⁶⁵. Na pojawienie się języczkowego [R] w języku polskim pod wpływem niemieckim, przynajmniej w ośrodkach miejskich – a w tym i w Gdańsku – zwracano już jednak uwagę⁶⁶. Bez dokładniejszych informacji trudno jednak przesądzić, czy opisywana przez Topolińską wymowa nie jest przypadkiem wyłącznie specyfiką poszczególnych idiolektów („wadą wymowy”), niemotywowaną wpływem obcym.

Jedyną uzualną wymową w języku górnołużyckim⁶⁷ jest dziś wymowa uwularna [R, ʀ] z wokalizacją w pozycji końca sylaby; język górnołużycki powieliła tu dokładnie wymowę niemiecką. Dotychczasowe – zarówno starsze, jak i nowsze – opisy (mniej lub bardziej normatywne) postulujące wymowę [r] jako preferowaną, lub zgoła jedyną w języku literackim, są najzwyczajniej zdezaktualizowane lub oderwane od rzeczywistości językowej⁶⁸. Ciekawą możliwość prześledzenia chronologii omawianej zmiany artykulacyjnej daje dialekt wsi Radwor. W opublikowanych tekstach z owej wsi zauważamy, że wymowę alweolarną prezentuje tylko najstarszy informator, urodzony w roku 1881; dla młodszych charakterystyczna jest wymowa uwularna⁶⁹. W swoim cytowanym już artykule⁷⁰ stwierdziłem w związku z tym, iż zmiana [r]→[R] na tym terenie zaszła na przełomie XIX i XX wieku, nie potrafiłem jednak wyjaśnić, dlaczego Zdzisław Stieber nie wspominał w ogóle o wymowie uwularnej, choć przeprowadzał swoje badania w latach 1931-1932⁷¹. Sytuacja taka sugeruje jednak, że zmiana ta zaszła znacznie później i że ogół użytkowników dialektu (poszczególne jednostki mogły mieć wymowę uwularną już znacznie dawniej) zmienił wymowę już w wieku dorosłym pod narastającym jak nigdy dotąd parciem języka niemieckiego. Sugerujący wyłączną wymowę alweolarną opis

⁶⁴ K. Mitschke, *Rummelsburger und Bütower Mundart*, Greifswald 1936, s. 29.

⁶⁵ K. Pirk, *Grammatik der Lauenburger Mundart*, Greifswald 1928, s. 5.

⁶⁶ M. Brzezina, *Polszczyzna Niemców*, Warszawa – Kraków 1989, s. 104.

⁶⁷ Należy tu zwrócić uwagę, że jedynym dialektem (górn)łużyckim, który służy jako środek codziennej komunikacji, jest tzw. dialekt katolicki, w którym już od stosunkowo dawna panuje wymowa uwularna. Taka wymowa była przed kilkudziesięciu laty typowa również dla młodszych użytkowników innych, dziś już nieistniejących, dialektów górnołużyckich. Por. H. Jentsch, S. Michalk, *Sorbische Dialekttexte IX. Säuritz, Ostro und Jauer, Kreis Kamenz*, Bautzen 1971, s. 4, 13. W pozostałych dialektach – dziś już zasadniczo wymarłych – zachowana była (lub jeszcze częściowo jest) wymowa [r].

⁶⁸ Szerzej pisałem o tym w artykule *Hornjoserbska ortoepija. Jednotliwe problemy konsonantizma (I. džěl)*, „Serbska šula” 2(2010), s. 44-46.

⁶⁹ S. Michalk, H. Protze, *Studien zur sprachlichen Interferenz II. Deutsch-sorbische Dialekttexte aus Radibor*, Kreis Bautzen, Bautzen 1974, s. 20, 26-29.

⁷⁰ L. Jocz, *Hornjoserbska ortoepija. Jednotliwe problemy konsonantizma (I. džěl)*, „Serbska šula” 2(2010), s. 44.

⁷¹ Z. Stieber, *Fonetyka górnołużyckiej wsi Radworja*, Kraków 1937, s. A5.

Frida Michałka i Wolfganga Sperbera⁷² należy chyba zrozumieć jako dokumentację najstarszego poświadczanego stanu dialektu. W języku dolnołużyckim normalna jest wymowa alweolarna. Dość zaskakujące twierdzenie Schaaerschmitda, iż wspomniane przez Johanna Gottlieba Hauptmanna (1761) opuszczanie *r* w słowach jak *gjarnc* ‘garnek’ może sugerować uwularną wymowę /r/ już w XVIII w. (przynajmniej w takiej pozycji) w dolnołużyckim⁷³, jest błędne. Po pierwsze, wymowa [r] jest jeszcze dzisiaj typowa dla ostatnich żyjących rodzimych użytkowników dolnołużyckiego, [ʀ] spotykamy zasadniczo jedynie u niektórych najmłodszych (urodzonych głównie w latach trzydziestych wieku XX) użytkowników głównie (wyłącznie?) płci męskiej, po drugie, redukcja /r/ w pozycji przed zębowymi jest typowa dla (przynajmniej niektórych) dialektów z konsekwentnie zachowanym [r], bardzo często obserwowanym stadium pośrednim jest tu mniej lub bardziej wyraziste, jednoudzerzeniowe [r] lub nieco wydłużone zwarcie następującej głoski zębowej, np. [dʰ] (taką wymowę notowałem osobiście bardzo często w Slepom i okolicy, słyszałem ją również w nagraniach innych dialektów). W dzisiejszych mediach dolnołużyckich, czy od ludzi w młodym wieku, mówiących po dolnołużycku, słyszymy zasadniczo [ʀ, ʁ], tu jednak mamy do czynienia z ludźmi, których jedynym językiem ojczystym jest niemiecki, a kompetencja których w języku dolnołużyckim jest znacznie ograniczona. Podsumowując, w kwestii wymowy /r/ nie możemy mówić o pewnych paralelach łużycko-kaszubskich (nie pozwala nam na to brak dokładniejszych informacji na temat danego dźwięku w kaszubszczyźnie), ani nawet o tożsamej sytuacji w dialektach łużyckich.

(5) Rozwój stosunków akcentowych. Kaestner twierdzi, że stabilizacja akcentu w językach zachodniosłowiańskich nie byłaby do pomyślenia bez wpływu niemieckiego⁷⁴. Topolińska w swojej fonetyce historycznej, w podrozdziale o stabilizacji akcentu, nie wspomina o ewentualnym wpływie niemieckim (choć uwzględnia go w wielu innych miejscach)⁷⁵. W artykule o akcencie kaszubskim pisze ona jednak: „W zasadzie akcentuację niemiecką można określić jako kolumnową, morfologicznie stabilizowaną, a więc taką, jak panująca dziś (...) na północy Kaszub. Trudno przesądzić, czy należy doszukiwać się tu jakichś związków”⁷⁶. Wpływ niemiecki jako jedną z hipotez dotyczących przyczyn ustalania się akcentu inicjalnego w językach zachodnio-słowiańskich przedstawia Tadeusz Lehr-Splawiński; powątpiewa jednak w możliwość takiego

⁷² F. Michalk, W. Sperber, *Wopisanje fonologiskich sistemow narěčow serbskich informacijskih dypkow w Slowjanskim rěčnym atlasu*, „Lětopis” A 30/1(1983), s. 17.

⁷³ G. Schaaerschmidt, *A Historical Phonology...*, s. 156.

⁷⁴ W. Kaestner, *Niederdeutsch-slavische Interferenzen...*, s. 715.

⁷⁵ Z. Topolińska, *A Historical...*, s. 86-87.

⁷⁶ Taż, *Aktualny stan akcentu kaszubskiego*, „Slavia”, 1958, s. 393, przyp. 7.

wpływu i opowiada się za procesem rodzimym⁷⁷. O ewentualnym wpływie niemieckim nie wspomina Jerzy Kuryłowicz⁷⁸ ani Małgorzata Korytkowska⁷⁹. Sobierajski zwraca uwagę na dobre zachowanie się akcentu swobodnego i ruchomego w słowińskim⁸⁰. Należy tu jeszcze wspomnieć, iż akcent inicjalny rekonstruowano dla połabskiego, przy czym postulowano tu również oddziaływanie niemczyzny⁸¹. O wpływie niemieckim mówi się również w kontekście akcentu czeskiego⁸², Tilman Berger zwraca jednak uwagę na to, że czeskie stosunki akcentowe są mimo to odmienne od niemieckich⁸³. Schaarschmidt stwierdza, że języki słowiańskie będące w intensywnym kontakcie z językiem niemieckim wykazują akcent inicjalny, w nieco słabszym – paroksytoniczny⁸⁴. W języku górnołużyckim panuje akcent inicjalny, zapożyczenia z niemieckiego zachowują zazwyczaj oryginalne miejsce akcentu lub przynajmniej nie podlegają pełnej adaptacji akcentowej. Ciekawa sytuacja panuje w dialektach dolnołużyckich i przejściowych. Przed kilkudziesięciu laty w wielu dialektach oprócz akcentu ekspiratorycznego istniał bardzo wyrazisty akcent melodyczny⁸⁵, przy czym oba akcenty często nie padały na tę samą sylabę (akcent ekspiratoryczny padał często na pierwszą sylabę, melodyczny – na przedostatnią; interesująca jest obserwacja Szczerby, który zauważa słabą tendencję do wytworzenia się akcentu kolumnowego w dialekcie mużakow-

⁷⁷ T. Lehr-Splawiński, *Studja nad akcentem pomorskim*, [w:] *Materyały i prace komisji językowej Akademii Umiejętności w Krakowie*, t. IV, 1913, s. 445-449, por. cytowaną literaturę.

⁷⁸ J. Kuryłowicz, *Uwagi o akcencie kaszubskim*, „*Slavia Occidentalis*”, 20/2(1960), s. 71-77.

⁷⁹ M. Korytkowska, *Zasięgi zjawisk akcentowych na Kaszubach w świetle materiałów AJK*, „*Studia z filologii polskiej i słowiańskiej*” 18(1979), s. 133-139.

⁸⁰ Z. Sobierajski, *Podsumowanie badań nad nagraniami relikwów gwary kaszubskich Słowińców*, [w:] *Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe*, red. J. Zieniukowa, Warszawa 1997, s. 63.

⁸¹ Por. K. Polański, *Gramatyka...*, s. 41.

⁸² J. Povejšil, *Tschechisch-Deutsch*, [w:] *Kontaktlinguistik / Contact Linguistics / Linguistique de contact. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung / An International Handbook of Contemporary Research / Manuel international des recherches contemporaines*. 2. Halbband / Volume 2 / Tome 2, red. H. Goebel, P.H. Nelde, Z. Starý, W. Wölck, Berlin – New York 1997, s. 1659.

⁸³ J. Povejšil, *Tschechisch-Deutsch...*, s. 1659; T. Berger, *Tschechisch-deutsche Sprachbeziehungen zwischen intensivem Kontakt und puristischer Gegenwehr*, <http://homepages.uni-tuebingen.de/tilman.berger/Publikationen/BergerBremen.pdf>, s. 20-21, dostęp: 12.07.2011.

⁸⁴ G. Schaarschmidt, *A Historical Phonology...*, s. 88; oprócz języków zachodniosłowiańskich, wpływ niemieckiego podejrzewa się również w przypadku ustalania się akcentu inicjalnego i utraty akcentu melodycznego w niektórych dialektach słoweńskich; ustalenie, czy mamy tu do czynienia z wpływem, okazuje się jednak praktycznie niemożliwe, zob. D.F. Reindl, *Language...*, s. 36-40.

⁸⁵ Z moich wstępnych, fragmentarycznych i nieopublikowanych badań wynika, że głównym korelatem takiego akcentu nie jest samo podwyższenie tonu podstawowego, ale jego przebieg (wznoszący).

skim)⁸⁶. Wymowę taką możemy obserwować we wielu nagraniach z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. We współczesnych nagraniach (opieram się tu na ogólnej analizie nagrań z korpusu Genie⁸⁷ i własnych nagraniach dialektu ślepińskiego) obserwujemy zanik akcentu melodycznego i przejście na konsekwentny akcent inicjalny. Również tu nowe zapożyczenia z niemieckiego nie ulegają adaptacji akcentowej. W kontekście hipotezy o wpływie niemieckim należy zwrócić uwagę na kilka faktów. Stosunki akcentowe w języku niemieckim i górnołużyckim czy czeskim są – jak już zwracano uwagę – odmienne (np. akcentowanie przedrostków i przyimków). Bardzo silnie zgermanizowany słowiński bardzo długo zachował akcent swobodny i ruchomy. Ustalenie akcentu w języku czeskim można datować na XII wiek⁸⁸. Tu rodzi się pytanie, czy w owym czasie wpływ niemiecki mógł być na tyle silny, aby wywołać taką dość znaczącą przemianę systemu fonetycznego. Jeżeli chodzi o nowsze zjawiska (jak tendencję do wytworzenia się akcentu kolumnowego na Kaszubach czy też zanik akcentu melodycznego na Łużycach), to wpływ niemiecki jest według mnie bardzo prawdopodobny.

(6) Wahania dźwięczności. Wahania dźwięczności w dialektach kaszubskich były obserwowane na terytorium słowińskim w fazie wymierania dialektu: „Korelacja dźwięczności została w systemie przewartościowana na sposób niemiecki w korelację napięcia /siły?/ /nienacechowana jest słaba-lenis, a nie bezdźwięczna/, w której dźwięczność lub bezdźwięczność jest cechą wtórną”⁸⁹. Topolińska cytuje tu przekłady ukazujące na wahania dźwięczności spółgłosek w nagłosie i śródgłosie oraz zupełne ubezdźwięcznienie afrykat, np. „t/dux”, „pób/bób”, „luk/gove”, „sac/ze”, „'drošče” (zaznaczając, że zapisy, koncentrujące się na dźwięczności, a nie na sile, mogą być wynikiem „polskiego ucha” eksploratorów). Zenon Sobierajski zwraca uwagę na zatrąte lub wahania dźwięczności w grupach nagłosowych, np. „stějchly//zdejchly”, „strowy//zdrawy” „sloto (zloto)”, „zbadly (zam. „spadly)”⁹⁰. W innym artykule powiązuje on wahania dźwięczności eksplicytnie z wpływem dolnoniemieckim; proces ten objął najpierw wygłos (Lorentz obserwował jeszcze ślady dźwięczności w tej pozycji, Rudnicki natomiast notował tylko bezdźwięczne,

⁸⁶ Por. H. Faska, *K prašenju akcenta w serbšćinje*, „Slavica pragensia” XXI(1978), s. 15-23; Z. Topolińska, *Stosunki akcentowe w górnołużyckim dialekcie Wochoz i okolicy*, [w:] *Studije k serbskej dialektologiji*, Budyšin 1963, 86-96; L. V. Ščerba, *Vostočnolužickoe...*, s. 35-38.

⁸⁷ www.genie.coli.uni-saarland.de.

⁸⁸ A. Lamprecht, *Hlaskoslovi*, [w:] *Historická mluvnice češtiny*, Praha 1986, s. 81.

⁸⁹ Z. Topolińska, *Słowiński system fonologiczny w świetle najnowszych zapisów ze wsi Kluki Smoldzińskie*, [w:] *Słowińcy. Ich język i folklor*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961, s. 32.

⁹⁰ Z. Sobierajski, *Resztki dialektu Słowińców na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Pomorze Zachodnie. Nasza Ziemia Ojczyzna*, pod red. Kazimierza Ślaskiego, Poznań 1960, s. 172.

co potwierdzają nagrania Sobierajskiego). W nagłosie i śródgłosie wahania występują dopiero w nagraniach Sobierajskiego, np. „fʌŋgoš” 'węgorz', „koza” 'kosa', przy czym w śródgłosie zmiana ta odbyła się według badacza najpóźniej⁹¹. Sobierajski uważa zachowanie dźwięczności w wygłosie jako wspólny archaizm słowińsko-kaszubski, przy czym uważa ubezdźwięcznienie spółgłosek wygłosowych za wynik porzucania rodzimego dialektu na rzecz dolnoniemieckiego⁹². O wahanich dźwięczności w dialektach łużyckich pisali już Frido Michalk i Helmut Protze, choć obserwowali oni jeszcze w tym aspekcie silniejszy wpływ łużycki na miejscową niemieczyznę niż łużycczyzny na niemiecki⁹³. Ogólnie o pewnym osłabieniu opozycji dźwięczności w dialektach łużyckich pod wpływem języka niemieckiego wspominał Michalk już w jednym z wcześniejszych artykułów⁹⁴. Na wstępie należy tu zaznaczyć, że wygłos górnołużycki od dawna jest bezdźwięczny⁹⁵, w języku tym panuje również ubezdźwięczniające sandhi międzywyrazowe (wyjątek stanowią tu, podobnie jak w ubezdźwięczniającej fonetyce polskiej, przyimki)⁹⁶. W wymowie najmłodszych rodzimych użytkowników języka górnołużyckiego zaobserwować można jednak – wbrew spostrzeżeniu Šolćic⁹⁷ – stosunkowo często zaburzenia dźwięczności w różnych pozycjach. Przykładowo zmianie ulega kierunek asymilacji względem dźwięczności w połączeniach przyimkowych, przy prefiksacji, w sandhi wewnętrznym przed sufiksem i między słowami pełnoznanymi, np. [wɔtpɔka] zam. [wɔdbɔka] *wot boka* 'z boku', [wɔtpɔtʃitʃ]⁹⁸ zam. [wɔdbɔtʃitʃ] *wotbočić* 'skręcić', [litʃpa] zam. [lidʒba] *ličba* 'liczba'⁹⁹, [sɛɐ̯piw] zam. [sɛɐ̯biw] ...*Serb byl* '...Łużyczanin był'. Obserwujemy również ubez-

⁹¹ Z. Sobierajski, *Podsumowanie badań nad nagraniami reliktyw gwar kaszubskich Słowińców*, [w:] *Obraz językowy słowińskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe*, red. J. Zieniukowa, Warszawa 1997, s. 63, 66; tenże, *Proces wymierania języka na przykładzie dialektu Słowińców nad Bałtykiem*, „*Slavia Occidentalis*” 34(1977), s. 111.

⁹² Z. Sobierajski, *Związki językowe łużycko-słowińskie*, [w:] *Beiträge zur sorbischen Sprachwissenschaft*, Bautzen 1968, s. 61-62.

⁹³ S. Michalk, H. Protze, *Studien zur sprachlichen Interferenz I*, Bautzen 1967, s. 12, 24-25; ciż, *Studien zur sprachlichen Interferenz II*, Bautzen 1974, s. 18, 38.

⁹⁴ S. Michalk, *Zur Frage des sorbischen Sandhi (Satzphonetik)*, „*Zeitschrift für Slawistik*”, 9(1964), s. 222. Wydaje mi się jednak, że uwaga ta dotyczy zasadniczo sandhi.

⁹⁵ Dźwięczność w wygłosie i sandhi zachowana była być może w niektórych dialektach górnołużyckich jeszcze pod koniec XVII wieku, F. Michalk, *Jurij Hawštyŋ Swětlik a serbska spisowna řeč za katolikow*, „*Lětopis*” A27/1(1980) s. 20.

⁹⁶ Zob. np. S. Michalk, *Zur Frage des sorbischen Sandhi (Satzphonetik)*, „*Zeitschrift für Slawistik*” 9(1964), s. 221-222.

⁹⁷ L. Šolćic, *Das grammatische...*, s. 52, 54.

⁹⁸ Podawane tu formy są poza omawianymi cechami orientowane na wymowę „literacką”.

⁹⁹ Podobne przykłady w sandhi wewnętrznym na granicy sufiksu podaje, co ciekawe, już Szczerba (co prawda bez asymilacji dźwięczności), *Vostočnolužickoe narečie (Der ostniedersorbische Dialekt)*, Bautzen 1973, s. 56.

dźwięcznienie przedrostków przed sonornymi, np. [wɔplitʃitʃ] zam. [wɔblitʃitʃ] *woblić* 'obliczyć'. Wahania pojawiają się sporadycznie (u młodszych użytkowników coraz częściej) również w innych pozycjach, np. [znano] zam. [snano] *snano* 'być może' (tu może analogia do *znać*), [trudi] zam. [drudi] *druhdy* 'czasem' [krawoʦiwi] zam. [grawoʦiwi] *grawoʦiwy* 'obrzydliwy'¹⁰⁰ (rozwój w pozycji przed /r/ w nagłosie odpowiada wymowie niemieckiej). Opozycję dźwięczności może również systemowo osłabiać pojawiająca się coraz częściej aspiracja bezdźwięcznych spółgłosek zwartowybuchowych /p, t, k/. W starszych nagraniach dolnołużyckich zdarzają się przypadki wahania dźwięczności połączone z wyjściem na plan pierwszy siły, nie są one jednak, jak się mi wydaje, częste. Można je zaobserwować również we współczesnych nagraniach, są one jednak trudne do interpretacji; informatorzy są bowiem ludźmi w podeszłym wieku i nierzadko wykazują ogólne problemy z fonacją i artykulacją. U informatorów z dobrze zachowaną dźwięcznością można obserwować podobne wahania, jak wymienione powyżej dla górnołużyckiego (choć wydaje mi się, że znacznie rzadziej niż u młodych Górnołużyczan). Najciekawsze wydaje się jednak przejście od sandhi etymologicznego (czyli zachowania dźwięczności wygłosowych spółgłosek etymologicznie dźwięcznych przed sonorantami) i zachowania dźwięczności w wygłosie absolutnym do sandhi bezdźwięcznego i ubezdźwięcznienia wygłosu. Rozchwianie (połączone z odmiennymi ogólnie preferencjami młodszych użytkowników) było widoczne już przed kilkudziesięciu laty¹⁰¹. Obecnie jednak, wg moich obserwacji, przejście do stanu nowego, analogicznego wymowie niemieckiej, jest powszechne¹⁰². W kwestii dźwięczności obserwujemy więc interesujące paralele pomiędzy dialektami łużyckimi a kaszubskimi (słowińskimi); taki rozwój wskazuje jednoznacznie na zaawansowaną germanizację ich użytkowników.

¹⁰⁰ Zob. H. Jentsch, S. Michalk, *Sorbische Dialekttexte IX. Säuritz, Ostro und Jauer, Kreis Kamenz*, Bautzen 1971, s. 12.

¹⁰¹ Por. np. A. Tomaszewski, *Z zagadnień łużyckiego „sandhi”*, Poznań 1939, s. 45-46, 57.

¹⁰² Więcej o tym w artykule przygotowywanym na konferencję organizowaną przez Komisję Fonetyczną przy MKS pt. *Wuwice mjezysłowneho sandhi w delnjoserbskich a přechodnych narěčach w 20. lětstotku*.

Lechoslaw Jocz

Die phonetische und phonologische Interferenz des Deutschen auf die sorbischen und kaschubischen Dialekte im Kontext des Slavischen. Ausgewählte Themenbereiche im Vergleich

ZUSAMMENFASSUNG

Der Aufsatz wird der hypothetischen phonologischen Interferenz des Deutschen auf die kaschubischen und sorbischen Dialekte gewidmet. Die Publikation wurde als Teil einer Serie konzipiert und deshalb hat der Autor auf den theoretischen Hintergrund und eine allgemeine Zusammenfassung verzichtet.

Es werden im Aufsatz die folgenden Themenbereiche behandelt: Umlaute und labialisierte Vokale der vorderen Reihe, Reduktion im Bereich Vokalismus, Verschmelzung der Konsonantenreihen, Entwicklung des /r/, Entwicklung der Wortbetonung und Schwankung der Stimmhaftigkeitsopposition.

Die obersorbische Wechsel $a \rightarrow e$ zwischen palatalisierten Konsonanten wurde von manchen Autoren in Zusammenhang mit dem deutschen Umlaut gestellt. Dasselbe betrifft auch die Verschiebung der hinteren Vokale in die zentrale bzw. zentral-vordere Reihe im Kaschubischen. Der Autor weist aber darauf hin, dass diese Lautwandel wenig Gemeinsames mit dem deutschen Umlaut aufweisen (z. B. sie wurden in ganz anderen Kontexten durchgeführt). Es handelt sich dabei um einfache Assimilationen und Dissimilationen, bei denen man einen fremden Einfluss sowohl nicht nachweisen, als auch nicht ablehnen kann (und die Parallelen in anderen slawischen Dialekten haben). Die labialisierten Vokale der hinteren Reihe in Wörtern deutscher Herkunft in obersorbischen Texten, und die Tendenz, in der affektierten Aussprache statt [ɨ] [y] auszusprechen, sind mit dem deutschen Einfluss zu verbinden.

Im Bereich Reduktion sowohl im Sorbischen als auch im Kaschubischen lassen sich Prozesse beobachten, bei denen der Einfluss des Deutschen mindestens eine wichtiger Rolle gespielt hat (z. B. Reduktion in den nordkaschubischen Dialekten; Reduktion /ɛ, i/ → [ə] im Sorbischen). Der Autor lehnt aber die Hypothese über die deutsche Herkunft des kaschubischen /ə/ ab: er weist auf distributive Unterschiede (die Rolle der Betonung, die betroffenen Laute), die typologische Banalität und typologische Parallelen hinauf.

Was die Verschmelzung der Konsonantenreihen im Kaschubischen (/sʲ, zʲ, tsʲ, dzʲ/ → /s, z, ts, dz/) und Sorbischen (ogłuz. /sʲ, zʲ/ → /s, z/, dluz. /tʃ/ → /ts/, głuź. /tʃ/ ↔ /tɕ/), findet der Autor, dass sie eine gute Verankerung in den phonologischen Systemen der kaschubischen und sorbischen Dialekten hätte, und dass der Einfluss des Deutschen auch hier nicht nachweisbar ist.

Die uvulare Aussprache des /r/ ist in den obersorbischen und auch bei jüngeren Sprechern des niedersorbischen ist ohne Zweifel durch den deutschen Einfluss entstanden. Die Quelle der uvularen Aussprache im Kaschubischen, die in einigen Publikationen kurz signalisiert wurde, ist problematischer. Es fehlen in der Literatur Informationen zur Verbreitung dieser Aussprache und zu den Sprechern, die diese aufweisen.

Die allgemeine Tendenz zur Stabilisierung der Wortbetonung sieht autor nicht als Resultat des deutschen Einflusses. Einzelne Erscheinungen, wie z. B. der Schwund der melodischen (Neben)Betonung auf der vorletzten Silbe in niedersorbischen Dialekten oder die Tendenz zur einer morphologisch bedingten Betonung in kaschubischen Mundarten, lassen sich jedoch in Verbindung mit dem Einfluss der deutschen Sprache stellen.

Schwankungen der Stimmhaftigkeitsopposition in sorbischen in kaschubischen Mundarten wurden ohne Zweifel vom Sprachkontakt mit deutschen Dialekten hervorgerufen. Was das Kaschubische betrifft, wurden solche Schwankungen im slovinzischen Dialekt während seinem Aussterben beobachtet. Die früheste Etappe war der Schwund der Stimmhaftigkeit im Auslaut, später hat der Wandel auch den Anlaut und Inlaut betroffen. In sorbischen Dialekten wurden schon vor 50-60 Schwankungen der Stimmhaftigkeit beachtet. Heute haben sie an Stärke zugenommen (z. B. im Obersorbischen hat sich die Richtung der Stimmhaftigkeitsassimilation nach dem deutschen Muster geändert, im Niedersorbischen ist das ursprüngliche etymologische Sandhi in den letzten 50 Jahren verloren gegangen).